

w innych uznaniemy. Szacunek więc, który i sobie i drugim czyniemy, gdy się nie ku nam przeważa na innych przenosi, a zatym czcić i słuchać ich każe. Ale ten szacunek drugich, częstokroć mniej jest przyzwoity, gdy nie to co szacowane być powinno, ale co nam się zdaie, bierzemy za cel, na ow czas myśląc się w mniemaniu naszym, nie pokorę oznaczamy, ale nierozum i podłość.

Czczyciele Panow przebierają miarę w uszanowaniu, gdy nie w ich przymiotach, ale w wysokości stopnia, bogactwie, sposobności ku dobrze czynieniu zasadzają szacunek; podły hołd dają niegodnym hołdu rzeczom, a raczey udawają pokorę, chcąc dobre miejsce pozyskać. Dwory Monarchow pierwszym są tych scen podłych siedliskiem, a że z gory przykład podany, im niżej tym dzielniey się rozpościera, byleby iakąkolwiek gdzie była zwierzchność, czółgaczow pełno. Zysk więc fałszywą pokorę rodzi, gdy ją bierze iako sposob ku nasyceniu żądzzy swojej.

Niemniej duma czyni pokornych, gdy z zniżenia chwalby szuka, i na to wielbi, iżby zyskała wielbicielow. Codzienne doświadczenie daie poznać, iż niema dumniejszych w duchu, iak ci, którzy pokornych udawają. Uwłaczają oni sobie sami, nazywając się nieumiejętnymi, niezdatnymi, nieużytecznymi, niechżeby im słuchający to co mówią przyznał, rzadki się znajdzie, któryby natychmiast się niewzruszył, a ieżeli zwierzchnie wzruszenia nie wyda, tym niebezpieczniejszy bo skryty, iak w sobie zatai.

Nieraz mi się trafiło z takimi obcować i zawdy to uważałem, iż zniżaniem się wymagali ukłonow, uwielbianiem pochwał, a byleby im dogodzić, tak wdzięczni w oddaniu, iż gotowi przesadzić.

Nieszczęśliwe uprzedzenie przywzięcie upodlające zniżenie do stanu, a takich pokora z bojaźni, z przesądu wkorzenionego, złego wychowania pochodzi, i tak umysł zacieśnia, iż się być mniemają